



Grzeszności i Boże miłosierdzie

I Niedziela zwykła

Chrzest Jezusa

Jan Chrzciciel tak głosił: «idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzciałem was wodą, on zaś chrzcić was będzie duchem Świętym».

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. A z nieba odezwał się głos: «Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie».

Mk 1, 7-11

+

Modlitwa przygotowawcza Zwykła - aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane ku większej chwale Twojej Panie

Obraz:

Prośba: o doświadczenie Bożej miłości

1. **Chrzest janowy** - pokora przyznania się do grzechu

Ludzie przychodzili do Jana, aby przyjąć chrzest w wodach Jordanu. W tym błocie i ledwo płynącej wodzie stawali w szczerości przed drugim człowiekiem, Bogiem i sobą samym.

Wejście do brudnej wody, to moje stanięcie w prawdzie. Zobaczenie siebie całego. Z jednej strony zauważam moje słabości, miejsca upadku, niedociągnięcia w codzienności. Te ułomności, które obrazuje błoto i muł rzeki. Zagłębienie się w nich, to zobaczenie przyczyn i skutków tych grzechów i słabości. Odkrycie źródła/korzenia grzechu. W końcu stojąc w wodach Jordanu mogę przyznać się przed Bogiem do trudności i oddać Mu to wszystko.

2. **Chrzest Ducha** - przyjęcie Bożej obietnicy na drodze życia

Jan mówi, że po nim przyjdzie Ten, który będzie chrzczył Duchem Świętym. Daje obietnicę i nadzieję Żydom. Zapowiedź Mesjasza, który da im nowe królestwo. W momencie, kiedy Jezus staje przed

Janem, ta obietnica zaczyna się realizować, stawać się realna.

Bóg przychodzi do człowieka z obietnicą Królestwa Niebieskiego. Moje „tak” dla Boga, to także „tak” dla zmiany życia. Dla zmiany, która często jest niezwykle trudna. Czasem wywraca życie do góry nogami. Niesie ze sobą niespodziewane trudności. Nasza droga staje się skalista. Może pojawić się opór ze strony naszych najbliższych, społeczeństwa. „tak” dla Boga, to „nie” dla konformizmu i płynięcia z prądem.

Jednak Bóg nie zostawia nas samych. Daje nam Nauczyciela, który wspomaga nas i pokazuje właściwą drogę. Z Bogiem nigdy nie jestem sam.

3. Ty jesteś moim umiłowanym dzieckiem

Jezus po wyjściu z Jordan słyszy słowa: „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie”. Bóg Ojciec mówi o swojej nieskończonej miłości oraz o zaufaniu, jakim darzy swojego Syna. To „upodobanie” to właśnie zaufanie. Ojciec ufa swojemu Synowi, Jego słowu, czynom i życiu. „podoba mi się, to co robisz. Rób tak dalej...bądź bardziej”.

Te same słowa Bóg kieruje do mnie. „Ty jesteś moim umiłowanym dzieckiem” - właśnie ty i nic nie może tego zmienić. Cieszę się, kiedy jesteś bliżej mnie. On chce być najbliżej mnie. Towarzyszyć mi na moich drogach i w moich zmaganiach. Cieszyć się z sukcesów i pomagać przy upadku. On sobie mnie upodobał. Jestem dla Niego wszystkim. Czy pragnę, aby On był dla mnie wszystkim?

Rozmowa końcowa: porozmawiać z Bogiem ojcem o tym, co działo się podczas tej medytacji. O tym, co szczególnie mnie dotknęło czy zastanowiło. jak poszła ta medytacja w kontekście prośby?